Nr. 27. Lwów, Środa dnia 2. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 11.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Śląsk Górny nie śmie być oderwany od Polski.

Najbliższy czas przyniesie rozstrzygnięcie, czy Górny Śląsk, siedziba miljonów rdzennie polskiego ludu, skarbnica bogactw nieodzownych do życia gospodarczego Polski — przypadnie jedynym prawdziwym dziedzicom — czy też pozostanie w ręku najeźdźcy, który od stukilkudziesięciu lat rozparł się nad Odrą.

Mimo wyczerpania, znużenia, krzewiącej się niewiary, apatji, posiewu rozczarowań — hasło „Śląsk Górny nie śmie być oderwany od Polski" musi zelektryzować wszystkich, wszystkich zmobilizować dla kulminacyjnego punktu boju.

Kto ma być włodarzem Śląska Opolskiego? Kraju o odsetku polskości wyższym niż centralne powiaty Polski, kraju, który od zarania dziejów do nas należał? Czy Niemiec? Więc Śląsk ma być pomostem, po którym wkraczać ma do Polski krzyżacka zawierucha? Ma być źródłem potęgi niemieckiej, odbudować tę siłę nienawistną, która tak strasznymi głoskami wpisała dzieje swe na kartach dziejów naszych, a zwłaszcza ostatnich lat?

W świadomości tego, czem nam grozi pruski sąsiad, krzepić się musimy i skupić się — dziś mamy wybór przed sobą — albo „Drang nach Osten" zatrzyma się, albo dalej będziemy tracić grunt z pod nóg — krok za krokiem.

Gdyby nawet jakiś cud zatrzymał zaborczość niemiecką, utrata Śląska Opolskiego jest dla nas utratą czegoś więcej, jak tylu a tylu kilometrów kwadratowych. Jestto utrata podstawy życia gospodarczego Polski.

Obecna fala drożyzny, ogólny rozstrój i nieporządek, skutki to deficytu w produkcji naszej — niedoboru kraju o zniszczonym przemyśle (a wasza to zasługa, o Niemcy!) niedoboru produkcji tak niezbędnych kopalin, jak węgiel i żelazo.

Niedokrewność naszego organizmu zbiorowego zaczerpnie odżywczych środków — tam, na Górnym Śląsku.

Walkę rozstrzygającą o losie Państwa toczymy na dwa fronty. Śląsk Opolski znajduje się w ręku Niemców de facto, bo niemieckimi w większości są tam ci, którzy jako inżynierowie, nauczyciele, księża rej wodzą nad masami robotniczo-włościańskiemi. Państwo niemieckie uruchomiło do walki i pieniądz i spryt z zdolnością organizacyjną i teror żołdactwa pruskiego, wyszkolony od Kalisza po Louvain.

A drugi front, to walka z nastrojami nieprzychylnymi nam w dyplomacji zachodniej. W polityce nie odgrywają roli żadnej ani argumenty etnograficzne, ani prawda dziejowa, ani żadne sympatje. Co więcej, wyrachowanie finansowe zasłania wzgląd na dalsze w przyszłości kryjące się niebezpieczeństwo.

Na tym froncie wysunął rząd siły, do których musimy mieć zaufanie, rząd wie, że społeczeństwo zażądałoby ostrego porachunku za porażkę ewentualną.

Ale do walki bezpośredniej z niemieckością stanąć musi każdy. Walka o wschodnie rubieże była par excellence walką orężną, walka o Śląsk jest walką, w której tylu musi być wojowników, ilu jest Polaków.

Niemiec boi się tego zestrzelenia sił : wytężeń. Teror szalejący na Śląsku Opolskim jest do-

Niemcy pewni klęski na G. Śląsku, koncentrują wojska.

Harden o plebiscycie na Górnym Śląsku.

„Die Zukunft" umieszcza bardzo ostry artykuł Maksymiljana Hardena w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Nie szczędzi on zarzutów swoim rodakom i demaskuje ich intrygi. Co do wyniku plebiscytu usposobiony jest pesymistycznie. „Polityka niesprawiedliwości i represji prowadzona przez Prusaków na Śląsku zostawiła głębokie ślady na umyśle polskiej ludności Śląska. Dlatego spodziewać się można, że cała ludność śląska głosować będzie solidarnie za Polską nawet w okręgach mieszanych".

Harding stwierdza, że w Niemczech panuje opinja jednogłośna, aby niedopuścić do przyznania Śląska Polsce, i w ostateczności uciec się do broni. W tym celu Niemcy przygotowują wojska i tanki na granicy Śląska. Spodziewa się on zamieszek i gwałtów na Śląsku i boi się, aby plebiscyt nie skończył się bardzo krwawo.

Czeskie zapewnienia przyjaźni.

P. Benesz opiekuje się wojskami ukraińskiemi.

Kwestja wojsk ukraińskich przebywających na terytorium Rusi Zakarpackiej, była od dawna bardzo drażliwym i delikatnym punktem w stosunkach czesko-polskich. W ostatniej mowie p. Benesza w komisji spraw zagranicznych w Pradze czytamy ustęp, w którym on, protestując przeciw przepisywanemu Czechom zamiarowi użycia **wojsk ukraińskich w jakimkolwiek celu, stwierdza, że pozostaną one na terytorium Czechosłowacji, jak długo sprawa Galicji wschodniej załatwiona nie zostanie.**

Szkodliwa działalność p. Sapiehy.

Jak ubitą została nominacja Ad. Tarnowskiego na posła w Londynie?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, z końcem stycznia 1921.

(K.) Ministerjum spraw zagranicznych pod batutą p. Sapiehy staje wobec coraz to nowych zarzutów. Obecnie wśród najbardziej wiarygodnych kół politycznych kursuje wiadomość, która zdaje się znajdywać swoje usprawiedliwienie w dotychczasowej taktyce p. Sapiehy w stosunku do p. Dąbskiego w okresie wystosowania bezpośredniej noty do p. Cziczerina. Pogłoska ta streszcza się w sposób następujący: Zastępca przedstawiciela polskiego w Londynie wysunął wskutek stosownego polecenia kandydaturę Ad. Tarnowskiego na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie, jednocześnie wpływami zakulisowymi działał w kierunku uzyskania opinji nieprzychylnej dla kandydata. W momencie uzyskania pożądanego dla p. Sapiehy skutku, w momencie ubicia zdaniem jego groźnego współzawodnika przez odmowną opinję, ministerjum zgłosiło oficjalną propozycję w tej mierze, wiedząc z góry o jej rezultacie. Zapytujemy p. Sapiehę, czy pogłoska powyższa jest prawdziwą i czy zdaniem jego działalność tego rodzaju ma wpłynąć na podniesienie autorytetu Państwa Polskiego?

Gen. Żeligowski przyjechał do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Przybył tu wczoraj gen. Żeligowski. Zaraz po przyjeździe odbył gen. Żeligowski dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Sapiehą.

Komisja repatrjacyjna wyjedzie do Moskwy 10. lutego.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak wiadomo, układ w sprawie repatrjacji, którego podpisanie jest w tych dniach oczekiwane, przewiduje dwie komisje, które mają zasiąść w Moskwie i w Warszawie, a mianowicie do Moskwy wyjedzie polska delegacja, do Warszawy zaś przybędzie komisja rosyjska. Wyjazd polskiej komisji do Moskwy, z p. Edwardem Zaleskim na czele, nastąpi — o ile nie zajdą komplikacje nieprzewidziane — 10. lutego br.

WYJAZD POLSKIEJ RADY PORTOWEJ DO GDAŃSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Gdańska wyjechali wczoraj członkowie Rady portowej Stanisław Grabski i Gettlich, którzy przez generalnego komisarza Biesiadeckiego skomunikują się z sir Hakingiem.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości przystąpił do reorganizacji swego ministerstwa, która polega na redukcji personalu i zmniejszeniu liczby sekcji ministerjalnych.

wodem, że Berlin obawia się klęski. Tem więcej oporu stawić musimy my.

Stańmy do spełnienia obowiązku naszego względem Śląska naprawdę odpowiednio do chwili. Niech do poczucia obowiązku, wiążącego wszystkich dołączy się i zapał entuzjazmu i powaga, godna godziny, rozstrzygającej los zbiorowości, los nas wszystkich. S. P.

—oo—

Otóż i mamy senat.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, z końcem stycznia 1921.

(K.) Posiedzenie czwartkowe i piątkowe budziło ogromne zaciekawienie wśród szerokich sfer społeczeństwa. Nastrój w Sejmie panował specjalnie rozogniony, ławy poselskie przepełnione, galerja tak utkana, że tylko z trudem można się wśród panującego tłoku przecisnąć. Pierwszą porażką prawicy przechodzi wniosek o utworzenie dyskusji nad exposé p. Witosa. Na twarzy p. Dubanowicza znać upor, a jednak dziś nie pójdzie spać bez senatu, mówi tak do któregoś z posłów lewicy. Porażka lewicy i obstrukcja techniczna, łamią sobie przywódcy P. P. S. głowy nad sposobem wynalezienia coraz to nowych wniosków formalnych w celu zmęczenia prawicy i zmuszenia jej do ustępstw. Północ mija, a senatu jak nie ma, tak nie ma. Wreszcie głosowanie decydujące, p. Dubanowicz wykrzykuje: „Otóż i mamy senat". Westchnienie ulgi i błogi uśmiech na jego twarzy. W szeregach lewicy nie znać poczucia klęski, gdyż senat w konstrukcji przyjętej daje wspaniałą broń dla niej przy najbliższych wyborach. Zobaczymy, czy długo będzie się można cieszyć tem pyrrusowem zwycięstwem.

Dziwna taktyka „Wyzwolenia"

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, z końcem stycznia 1921.

(K.) Ogólne zdziwienie i konsternację wywołało zachowanie się klubu „Wyzwolenia" podczas głosowania nad senatem. Taktyka abstynencji, którą wybrał ten klub, naraziła centrum i lewicę na szereg porażek przy głosowaniu nad art. 36 konstytucji o składzie senatu, a grupę tę postawiła pod szeregiem ciężkich zarzutów i poważnej odpowiedzialności w stosunku do szerokich mas społeczeństwa. Taktyka ta jest tem dziwniejsza, że przy uwzględnieniu w całej rozciągłości motywów wysuniętych musiałaby prowadzić do negacji życia parlamentarnego i wieść w ten sposób do bolszewizmu. To też zachowanie się tej grupy spotkało się z silnem i stanowczem potępieniem innych grup lewicy, najostrzejszem ze strony P. P. S., określających ten krok zupełnie nieparlamentarnem wyrażeniem.

Zawsze za późno!

POLITYKA BAŁTYCKA P. PADEREWSKIEGO.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, z końcem stycznia 1921.

(K.) Wśród kół stronnictwa ludowego panuje duże rozgoryczenie z powodu pozwolenia uprzedzenia się w sprawie uznania de jure państw nadbałtyckich i tu znowu przypominają zgłoszony przez to stronnictwo przed kilku miesiącami wniosek stosowny oraz niedawno zgłoszoną interpelację w sprawie działalności p. Paderewskiego i jego stanowiska na kongresie Ligi Narodów. Zawsze się spaźniamy w sprawach polityki zagranicznej i zawsze dlatego jesteśmy bici na tem polu.

Pod czerwonymi rządami.

Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO.

(Od naszego korespondenta).

W Kamieńcu dzieje się coś strasznego, aresztują ciągle i rozstrzeliwują ludzi, ciągłe napady, rabunki, rewizje i rekwizycje. Ludzie uciekają na wszystkie strony, jak z domu warjatów, tak charakteryzują tam rząd bolszewicki.

Całe miasto jak na targi przedtem, tak teraz dąży do więzienia, gdzie z każdej rodziny ktoś zamknięty.

Rozstrzeliwują w ohydny sposób w piwnicach, skazany ma rozebrać się ze wszystkiego do naga, a potem zgładzają go ze świata.

Uciekło z Kamieńca dwóch aptekarzy. U jednego z nich, Szragi zabrano z zamurowanego pokoju mnóstwo medykamentów i cennych rzeczy, wywieziono stamtąd ośm naładowanych wozów.

Aresztowanych b. członków zarządu miejskiego: Kiimnika, Świncowa, Batja, prezesa rady miejskiej Mirańskiego mają wysłać do obozów koncentracyjnych na cały czas wojny wewnętrznej.

Obiecując za wskazanie miejsca pobytu 100 tys. rb., poszukują sekretarza rady miejskiej prof. A. Prusiewicza.

—oo—

Nowi kandydaci na ambasadorów.

SKIRMUNT CZY SKRZYŃSKI?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, z końcem stycznia 1921.

(K.) Obsadzenie stanowisk zagranicznych jest to stała bolączka, która nie może się doczekać swego załatwienia. W ostatnich czasach rozeszła się pogłoska o zamianowaniu p. Skirmunta na wakujące miejsce ambasadora polskiego w Londynie. Zdaje się, że kandydatura ta jest jedną znowu z łańcucha spowinowaconych dyplomatów z rozdającym stanowiska p. Sapiehy. Oprócz kandydatury p. Skirmunta wysuwają też na to stanowisko p. Skrzyńskiego, byłego wiceministra spraw zagranicznych.

Kiereński i rewelacje Bernsteina.

Lenin otrzymał od Niemców 50 miljonów zapomogi.

Rewelacje posła socjalistycznego niemieckiego Edwarda Bernsteina, w sprawie 50 miljonowej zapomogi, którą przed wyjazdem do Rosji Lenin i Trocki dostali na drogę, zaintrygowały nawet Kiereńskiego w Paryżu, który do redakcji „Vorwärtsu" wysłał następujące pismo:

„Z radością witam dzielne wystąpienie Edwarda Bernsteina o stosunkach między bolszewikami a b. cesarskim generalnym sztabem. Całą siłą popieram chęć bezstronnego zbadania sprawy i oświadczam gotowość złożenia świadectwa przed organem, który się tego podejmie. Proponuję, ażeby temu organowi nadać charakter międzynarodowy. Aleksander Kiereński."

Sprawa ta znalazła, jak już wiadomo, swój wyraz w interpelacji komunistycznego posła Duwell'a, wystosowanej do rządu Rzeszy. Sam Bernstein jednak zaczyna się cofać i twierdzi, że on nie chciał tego ogłaszać, jakkolwiek już dawno o tem wiedział (1917), i że swoje rewelacje oparł na tzw. „dokumentach Sissona o niemiecko-bolszewickim zamachu", które wydał Wydział Śledczy w Waszyngtonie. Bernstein proponuje obecnie, kwestję tę sprecyzować dokładnie i na nowo sformułować". Prasa niemiecka domaga się od rządu jak najrychlejszej odpowiedzi, oczekując zapewne zaprzeczenia, bojąc się, że ta sprawa na obecnie obradującej konferencji paryskiej może Niemcom przynieść bardzo wiele kłopotu.

Prasa bolszewicka ma krótką pamięć

W ostatnim numerze „Syna Ukrajiny" czytamy, że prasa bolszewicka nastrojona jest na ton wojowniczy, pełna jest pogróżek pod adresem Polski i zapowiada wielką kampanię wiosenną.

Ze spraw ukraińskich.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Wedle informacji „Syna Ukrajiny" nr. 5. powstanie szerzy się w Lewońcu, ogniskując się w Połtawszczyźnie, gdzie w promieniu 450 wiorst niema sił bolszewickich(?). Na czele powstańców stoją Lewczenko i Matijenko. Od 10. stycznia linja kolejowa kijowsko-chersońska jest też w ręku Ukraińców, którzy opanowali Kanów, Czerkasy i Kremieńczug. Sami bolszewicy nazywają sytuację krytyczną, a Trockij wydelegował specjalną komisję wojskową na zagrożone terytorjum.

Tamże czytamy, że do Tarnopola przybyło konno 5 oficerów z Krymu (jakich? Red.), przejechawszy rejon powstańczy. Na Chersońszczyźnie i w jekaterynowskiej gub. ludność jest nieslychanie wroga dla władz sowieckich — informują oni — a oprócz Machny kręcą się małe oddziałki zagończyków, którzy z okrucieństwem mordują komunistyczne władze i oddziały.

Pisma bolszewickie donoszą, że lewi eserzy pod wodzą Stepaneńki biorą udział w powstaniu ukraińskiem. Wiadomość ta wydaje się dziwną — dotychczas lewe skrzydło S. R. było najintegralniejszą częścią kliki bolszewickiej.

ARESZTOWANIA W KOPYCZYŃCACH.

D. 19. bm. stacja kontrolna W. P. aresztowała w Kopyczyńcach kilkunastu Rusinów, nie podając powodu dla czego i odtransportowała do Czortkowa, gdzie bez przesłuchania aresztowani zostali wypuszczeni na wolność. Dowódca Stacji przeprowadza teraz z nimi śledztwo nad ich zachowaniem się za czasów ukraińskich, z czego „Ukrainskyj Wistnyk", któremu zawdzięczamy tę notatkę, wnosi, że dowódca nie wie, za co ich aresztował.

Oczywiście władze kompetentne wyjaśnią tę sprawę, która wywołała różne przesadne komentarze.

„RUSKI".

„Ridnyj Kraj" żali się na Polaków, że nie używają wyrazu „ukraiński", „Ukraińcy", tylko „ruski", „Rusini". Niedawno za poprawieniem terminu „ruski" na „ukraiński" głosowały tylko PPS. i partja Stapińskiego. W kwestji tej zabierano głos nieraz już, niedawno stosunkowo poważny głos prof. Nitscha opowiedział się ze stanowiska naukowego za zatrzymaniem terminologji „Rusin", „ruski". Nie jest zamiarem naszym przystępywać do tej sprawy z punktu widzenia filologicznego. Moglibyśmy chyba wyrazić ubolewanie, w imię dbałości o czystość polszczyzny, gdyby istotnie Sejm nadał ohydnemu wyrazowi „ruśński" obywatelstwo, przymiotnikowi, który obok wyrazu „guberija lublińska", stanowi jeden ze szczupłych darów literacko-biurokratyczno-rosyjskiej gwary.

Na wyraz „ruski" możemy patrzeć na szczęście jako jeden z zabytków dawnych, przekazanych przez przodków, a nie przeżytych zupełnie, nie obumarłych. Znaliśmy oddawna Ruś i Rusinów i zgodnie z duchem języka naszego zwaliśmy ich mowę ruską, tem samem odróżnialiśmy ich od Rosji, Rosjan i języka rosyjskiego, a królewieckie nazywanie rosyjszczyzny „językiem russkim" odczuwano zawsze jako coś trącącego gwarą reporterską. Również nikt poważnie piszący po polsku nie użył czernosecinnego terminu „Małoruś" czy „Małorosja" i „małoruski". Ponieważ i sąsiedzi nasi od Popradu po szczyty Kaukazu zwali i zwą język swój „ruśkim", wyraz więc ten u nas nie miał czasu przeżyć się, a uświęcony tradycją, wszedłszy w skarb słownictwa naszego, nie powinien być wyrzucany dla nowatorstwa.

Z chęcią zastąpilibyśmy wyraz „ruski" „ukraińskim", gdyby Rosja i rosyjski język zwały się „ruskiemi" czy „russkiemi" — nie chcielibyśmy, wbrew danemu stanowi faktycznemu, powiększać narodu rosyjskiego. Tymczasem termin „russkij" jest tworem panrusycyzmu, językową funkcją idei „zbierania ziem russkich". Nowy prąd w Rosji zniósł tę nazwę, wszak dziś oficjalnym tytułem republiki sowjetów jest „Rossijskaja" i wszędzie w publikacjach „proletkulku" czytaliśmy termin „rossijskij". Mogą się nasi sąsiedzi zwać jak chcą. Rosjanie przemianowali swego czasu „Niemców" na uprzejmiejszą formę „Giermancy". Ale my pozostaniemy przy tradycji. Nie uznamy nigdy „Czechosłowaków", odrzucając ten dziwoląg praski — zostaniemy przy „czeskim" i „słowackim" języku. „Madjarów" chętniej zwiemy „Węgrami", tradycyjnych „Chorwatów" osadzimy na miejsce austrjacko-szkolnego terminu „Kroat".

Co innego nazwa państwa. Tę można upodobnić jak najwięcej do oficjalnej. Godzimy się na „Czechosłowację", na „Łotwę", choć Inflantami zwali przodkowie obecną „Latviję", a więc i na „Ukrainę". Będziemy więc pisać „premjer ukraiń-

ski“ i „armja czechosłowacka“, choć potępiamy lapsus pewnej gazety warszawskiej, wytykającej, że jeden tylko w Lidze Narodów jest urzędnik „Czechosłowak“. Nie uznajemy takiego terminu. (Nawiasem wtrącę, czasby był porzucić tanio-propagandowe nazywanie republiki sowieckiej „Sowdepją“ czy „Bolszewją“).

„Ridnyj Kraj“ zechce zrozumieć, że nazywając prasę „ruską“, nie kierujemy się jakąkolwiek chęcią poniżania obcej narodowości. Przestrzegamy tej lojalności choćby unikając dziwnego „tłumaczenia“ nazwisk ruskich, czasem spotykanego w publicystyce naszej. Nigdy więc nie nazwaliśmy p. Twerdochliba — Twardochlebem, ani „Tyberyja Horobcia“ — Starym Wróblem.

Polska i Francja połączone nierozerwalnymi węzłami.

Mowy Poincaré'go, Weyganda i Noulensa.

Paryż. (PAT.) Havas. Związek wielkich stowarzyszeń narodowych we Francji odbył pod przewodnictwem Poincarego posiedzenie, poświęcone Polsce, w którem to posiedzeniu wzięli udział: poseł polski hr. Zamoyski, były minister Noulens, gen. Waygand, ks. biskup Sapieha i arcyb. Teodorowicz. Noulens wykazał, że **Polska powinna być punktem oparcia dla polityki francuskiej.** Przez odparcie najazdów bolszewickich, Polska okazała, że daje gwarancję swej siły i odrodzenia. Następnie **Weygand**, przyjęty owacyjnie przez zebranych, oświadczył, że Polska, która była bliską klęski wskutek omyłki jednej ze swoich armii, **ocaliła się przez odwagę całego narodu.** Bolszewicy pozostają sąsiadami Polski i mogą jej jeszcze grozić, ale Polska ma jak najlepsze chęci, aby zorganizować swoją armję za cenę wszelkiego poświęcenia, na które pozwala jej położenie finansowe. **Rzeczą jej przyjaciół jest udzielić jej pomocy w uzyskaniu kredytów**, aby podnieść działalność moralną jej narodu i naturalne bogactwa jej ziemi. **Poincare** zaznaczył, że **Polska i Francja zostały połączone tak nierozerwalnemi węzłami**, wzmocnionymi przez obecność armji polskiej na ziemi francuskiej podczas wojny. Francja nie zapomni nigdy tego, ale i Polska nie powinna zapomnieć, że przy udziale gen. Weyganda obroniła swoją niepodległość i suwerenność, w której osiągnięciu pomogła jej Francja. Zapewnił w końcu, że **Polska może liczyć na Francję, tak, jak Francja liczy na nią.**

—o—

Walka o Górny Śląsk.

Ważne dla Górnoślązaków żyjących w Polsce.

Bytom. (PAT.) Konferencja międzysojusznicza wydała bardzo ważne rozporządzenie dodatkowe, dotyczące emigrantów Górnego Śląska. W uzupełnieniu do art. 10 regulaminu plebiscytowego, oznajmia ono, że kto z emigrantów nie nadesłał dotąd do komitetu parytetycznego w swoiem miejscu urodzenia zgłoszenie o wpis na listę wyborczą, może to uczynić do 10. lutego, godz. 6 wieczorem. **Musi jednak stanowczo do dnia 3. lutego godz. 6 wieczorem zawiadomić telegraficznie lub listowne odnośny komitet parytetyczny, że właściwy formularz z wnioskiem o wpis na listę nadesłany będzie komitetowi do 10. lutego.** Zawiadomienie takie po 3. lutego godz. 6 wiecz. nadesłane, nie będą uwzględnione. Tak samo wnioski o wpis, nadesłane po dniu 10. lutego, godz. 6 wieczorem, nie będą uwzględnione. Jestto niezmiernie ważna informacja dla tych Górnoślązaków mieszkających w Polsce, którzy dotąd nie zgłosili się na listę plebiscytową.

Polski komisarjat plebiscytowy odnosi się z apelem do całego społeczeństwa polskiego, aby każdy Górnoślązak spełnił swój obowiązek. Niech każdy Polak przekona się, czy każdy znany mu Górnoślązak wysłał już swój wpis na listę wyborczą, a w przeciwnym razie niech im to każdy ułatwi praktyczną radą, kierując ich do najbliższego komitetu plebiscytowego w Polsce.

KOLEJARZE OPOLSCY.

Bytom. (PAT. W Opolu odbyło się wielkie zebranie kolejarzy polskich, na którem uchwalono wniosek, protestujący przeciwko głosowaniu emigrantów. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa polskiego i polskiego komisarza plebiscytowego, Korfantego.

—o—

DZIEŃ GÓRNEGO ŚLĄSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Dzień wczorajszy przeżyła Warszawa pod znakiem G. Śląska. Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę Tydzień Górnośląski rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Popijarskim, celebrowanem przez ks. kardynała Kakowskiego. Następnie odbył się w cyrku obrzymi wiec manifestacyjny. Przez cały dzień odbywała się po mieście kwesta i sprzedaż jednodniówek, w której wzięła udział młodzież płci oboiga.

AKADEMJA KU CZCI ŻELEŃSKIEGO.

Kraków. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę odbędzie się tutaj uroczysta akademja ku czci śp. Żeleńskiego. Referat wygłos. prof. dr. Reiss, dyrygentami będą pp. Zdzisław Buszyński, Jachimecki i Walecki.

UCZCZENIE DŁUGIEJ PRACY.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu obchód 40-letniej pracy na niwie nauczycielskiej prezesa Związku nauczycieli, p. Nowaka. W teatrze miejskim odbyło się specjalne przedstawienie.

INSPEKCJA PRACY.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało nowa ustawę o inspekcji pracy. Wedle tej ustawy przez inspekcję pracy rozumie się nadzór nad stosowaniem przepisów prawnych o ochronie pracy, niezależnie od innych organów administracji państwowej. Inspekcja pracy obejmie nadzór nad zakładami handlowymi, przemysłowymi, gospodarstwami rolnemi, leśnemi, rybnemi, domowemi, nad hotelami, pensjonatami itp.

—o—

ENTENTA UZNAŁA ŁOTWĘ I ESTONJĘ.
Litwa nie została uznana.

Paryż. (PAT.) Rada najwyższa 20. stycznia br. uchwaliła uznać de jure Łotwę i Estonję. Litwie wyrazić sympatję, wstrzymując się od uznania. Francja przeciwstawia się angielskim tendencjom mającym na celu wycofanie wojsk polskich z Wilna.

Paryż. (PAT.) Rząd amerykański stwierdza uznanie Łotwy i Estonji. Uznanie rządu syberyjskiego przez Stany Zjedn. byłoby krzywdą dla Rosji i wzrostem wpływów japońskich.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Nowo mianowany poseł angielski w Warszawie, William Grenfell Mac Muller, wręczył wczoraj Naczelnikowi Państwa swoje papiery uwierzytelniające.

WSPANIAŁOMYŚLNI CZESI.

Praga. (PAT.) Po przyjęciu expose dra Benesza i ratyfikowaniu układów pokojowych, przyjął parlament na wniosek sprawozdawcy wydziału zagranicznego dra Hajna (nar. dem.) następującą rezolucję: Zgromadzenie narodowe republiki czesko-słowackiej, świadome praw, jakie państwo czesko-słowackie ma od stuleci do terytorjum Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, oświadcza, że głosowanie nad układem o granice, podpisanym 15. sierpnia w Sevres, jest tylko świadectwem woli parlamentu czeskiego uczynienia wszystkiego w celu osiągnięcia pokoju światowego, a zwłaszcza pokoju i ładu w Europie środkowej. Za rezolucją tą głosowały wszystkie czeskie partje polityczne.

—o—

KONFERENCJA KOALICJI Z GRECJĄ I TURCJĄ

Paryż. (PAT.) Spotkanie się przedstawicieli aljantów z przedstawicielami rządu tureckiego i greckiego nastąpi w Londynie 21. lutego br. Odnośne zaproszenie wysłano do Grecji i Turcji. Prezydent ministrów greckich oświadczył, że przed wyjazdem do Londynu, zamierza wstąpić do Paryża. Według „Tempsa“ komisarz międzysojuszniczy w Berlinie zawiadomił Radę najwyższą, że w Królewcu wykryto szereg dział, między niemi działa nowego systemu.

—oo—

Rezultaty konferencji paryskiej.

Paryż. (PAT.) Międzykoalicyjna konferencja przyjęła układ w sprawie rozbrojenia i odszkodowań; jakoteż w sprawie pomocy dla Austrji. Osobna uchwała przewiduje utworzenie syndykatu finansowego z kapitałem 200 miljonów franków przy udziale mocarstw. Konferencja przyjęła także że sprawozdanie o rozbrojeniu Niemiec, oznaczając ostateczny termin na dzień 1. lipca br. Na wypadek niewypełnienia zobowiązań przez Niemcy, będą zastosowane postanowienia przymusowe, 1) Przedłużenie terminu opróżnienia obszarów nadreńskich, 2) obsadzenie nowych obszarów, 3) wprowadzenie opłat celnych nad Renem. Konferencja rozwiązała się o godz. 3.45 popoł.

Paryż. (PAT.) Lloyd George zaznaczył na konferencji międzysojuszniczej, iż wszyscy zgadzają się z tem, że Niemcy muszą zapłacić odszkodowanie w granicach możliwości. Briand stwierdził, że Francja nie zrzeknie się absolutnie pretensji, chyba, że stwierdzona zostanie okoliczność niemożności placenia.

REZULTATY KONFERENCJI PARYSKIEJ. POMOC DLA AUSTRJI.

Paryż. (PAT.) Protokół konferencji w sprawie odszkodowań i rozbrojenia został podpisany. Sprawozdanie Loucheura w sprawie pomocy dla Austrji przewiduje utworzenie syndykatu z kapitałem 200 miljonów. W zasadzie dopuszczono udział państw w tym syndykacie.

POROZUMIENIA W SPRAWIE ROZBROJENIA I ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) Urzędowo donoszą: Odbyte dziś posiedzenie konferencji było poświęcone zupełnemu porozumieniu, które doszło do skutku między członkami konferencji w dwu głównych sprawach, stojących na porządku dziennym, to jest w sprawach **rozbrojenia i odszkodowania.** Aljanci ustalili ewentualne zarządzenia, które mają być zastosowane na wypadek, gdyby Niemcy wzbronili się wypełnić lojalnie i w całości zobowiązania tyczące, odszkodowania i rozbrojenia. Znawcy rządu niemieckiego będą zaproszeni z końcem lutego do Londynu celem spotkania się z przedstawicielami mocarstw. W kwestjach, które były na porządku dziennym, uzyskano jeśli nie definitywne rozwiązanie, to przynajmniej definitywną orjentację. Mowa tu o kwestji rozbrojenia, odszkodowania, dostawy węgla, dalej o kwestjach dotyczących Wschodu i Grecji, odbudowy Austrji, a wreszcie uznanie państw bałtyckich i kaukaskich.

Paryż. (PAT.) Briand oświadczył dziennikarzom między innymi: Zamierzam w myśl oświadczenia rządowego uzgodnić życzenia aljantów z gospodarczym dobrobytem Niemiec. Taksa na eksport jest w tym wypadku najlepszym środkiem. Sądząc z cyfr r. 1920, przeniosi ona przeszło miljard, a jest możliwem, że w przyszłości będzie wynosić rocznie 3 i pół miljarda, i usunie groźbę niebezpiecznej konkurencji niemieckiej, powstałej wskutek niskiego kursu wekslowego.

W SPRAWIE ROZBROJENIA PRZYJĘTO STANOWISKO FOCHA. GROŹBA REPRESJI.

Berlin. (PAT.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Havasa“ donosi: Następujące uchwały zostały w ciągu dnia wczorajszego zakomunikowane Niemcom: W sprawie rozbrojenia przyjęto sprawozdanie marszałka Focha z nieznacznemi zmianami. Niemcy muszą swoje ustawodawstwo uzgodnić z postanowieniami traktatu, znieść zbyteczne stanowiska oficerskie w ministerstwie wojny do 15. kwietnia, wydać zbyteczne materjały

wojenne do 28. lutego, rozwiązać straż mieszkańców do 30. czerwca, rozbroić okręty wojenne do dnia 30. kwietnia, zniszczyć okręty wojenne znajdujące się w odbudowie i wszystkie łodzie podwodne do 31. lipca, uzupełnić zniszczone w r. 1919 Zeppeliny, zrzec się utworzenia policji aeronautycznej i przyjąć postanowienia aljantów, według których ma istnieć różnica między żeglugą powietrzną cywilną i wojskową. Porozumienie aljantów w kwestji odszkodowań będzie zakomunikowane komisji odszkodowań, która ma kontrolować niemiecki eksport. Niemcy muszą wręczyć aljantom bony kasowe, które będą się równały udziałowi ich w ratach rocznych. Przewidywane są postanowienia karne, w szczególności obsadzenie terytorjów nowych, przedłużenie okupacji prowincji nadreńskich i wykluczenie Niemców z Ligi narodów.

KOALICJA ZAWIADAMIA NIEMCY O UCHWAŁACH.

Paryż. (PAT.) Havas. Delegacja niemiecka przysłała do swego rządu w Berlinie tekst zawiadomienia, jakie otrzymała w sobotę z rąk prezydenta ministrów Brianda. W zawidomieniu mocarstwa sprzymierzone przypominają, że godząc się na rozmaite zwłoki w sprawie rozbrojenia, uwzględniły trudności rządu niemieckiego w dopełnieniu zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego. Mocarstwa sprzymierzone spodziewają się, że rząd niemiecki nie zmusi ich do zastanowienia się nad ewentualnością, któraby wynikła, gdyby Niemcy w dalszym ciągu nie wypełniali swoich zobowiązań. Mocarstwa zawiadamiają przytem, że delegaci rządu niemieckiego zaproszeni będą na konferencję z końcem lutego. Oprócz tego zawiadomienia wręczono delegatom niemieckim notę, zawiadamiającą o szczegółach uchwalonych w sprawie rozbrojenia i odszkodowania, przyczem mocarstwa stwierdzają jednomyślność powziętych uchwał.

GŁOSY PRASY O WYNIKACH KONFERENCJI PARYSKIEJ.

Londyn. (PAT.) BK. Uchwała konferencji paryskiej spotkała się w prasie z uznaniem. Wszystkie dzienniki podnoszą jednakże, że nie należy oczekiwać zgody Niemiec. Ogłaszają one depesze swoich korespondentów, w których podkreślają zgodne zdanie prasy niemieckiej, począwszy od „Reichsbote" do „Vorwärts" przeciwko przyjęciu uchwał paryskich. Dalej wskazują na oburzenie panujące wśród publiczności z powodu uchwał konferencji. Dzienniki podają też sprawozdania swoich korespondentów z Niemiec, z których wynika, iż odszkodowanie wymagane przez aljantów jest za wysokie.

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GÓRNIKÓW.

Paryż. (PAT.) Havas. Z Londynu donoszą, że międzynarodowa konferencja górników rozpoczęła obrady pod przewodnictwem Smiiego przy zamkniętych drzwiach. Konferencja badać będzie położenie węglowe w Europie, ceny węgla i płacy, jak również klauzule traktatu, dotyczące dostawy węgla niemieckiego. Delegaci polscy mają wziąć udział w obradach.

Odznaczenie bohaterskich żołnierzy.

Naczelny Wódz wynagrodził bohaterstwo oficerów i żołnierzy V dywizji (lwowskiej), a miasto złożyło im serdeczną podziękę za ich mężną obronę naszego grodu i wschodnich kresów Rzeczypospolitej przed dzikimi hordami bolszewickiej piechoty i kawalerji Budiennego w lecie ubiegłego roku.

Uroczystość dekorowania krzyżem „Virtuti Militari" i „Krzyżem Walecznych" odbyła się ubiegłej niedzieli i przybrała charakter wielkiej manifestacji narodowej. Wokoło katedry ustawiły się przed godz. 10 liczne szeregi piechoty, dalej kawalerja i artylerja. W bazylice katedralnej ks. biskup Twardowski odprawił solenną mszę. Przed ołtarzem zgromadziła się generalicja, oficerowie, członkowie misji francuskiej, prezydjum miasta, uczestnicy powstania roku 1863, przedstawiciele rządu i tłumy publiczności, naprzeciw ołtarza trzymano szkarłatny sztandar V. dywizji, przy którym pełniło wartę honorową dwóch oficerów z dobytemi szablami. Po nabożeństwie przemówił od ołtarza ks. biskup Twardowski do oficerów i żołnierzy, którzy za chwilę mieli otrzymać godło waleczności i poświęcenia dla Ojczyzny. Wyraził im cześć i życzył, aby nadal stali na straży honoru polskiego żołnierza. Hymnem „Boże coś Polskę", odegranym przez orkiestrę i odśpiewaniem przez publiczność zakończono nabożeństwo.

Na placu przed katedrą u wrót kościelnych odbyła się piękna uroczystość dekorowania. Kompanja honorowa sprezentowała broń i rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Wśród uroczystej ciszy zabrał głos gen. Lamezan i zaznaczywszy, **że w imieniu Naczelnego Wodza nadaje oficerom i żołnierzom za waleczność w obronie Ojczyzny krzyż „Virtuti Militari" V klasy i „Krzyż Walecznych"**, odczytał następujące nazwiska:

„Virtuti Militari" otrzymali:

Ppułk. Łukawski Alojzy, dow. IX bryg. piech., kap. Hofmann Juljusz Ernest, dow. 5 dyw. piech., por. Szczerbiński Jerzy, dow. 5 dyw. piech., kap. Bacewicz Michał, por. Hujda Antoni, por. Markiewicz Justyn, ppor. Maternak Marjan, ppor. Przybecki Bronisław, sierż. Marczewski Jerzy, plut. Głowa Jan, kapr. Waljo Jan, por. Ostrożny Serafin, ppor. Sołtys Bogdan, ppor. Gorecki Janusz, pchor. Cichi-Cichowski Antoni, sierż. sztabowi: Wothan Teofil, Kotlarczyk Kazimierz, Caruk Franciszek, Marysz-Olszyna Edward, Moszumański Marjan, pułk. Sobolewski Stanisław, kap. Szylejko Stanisław, por. Sawicki Władysław, por. Kruszewski Wacław, ppor. Serbeński Feliks, pchor. Goetz Rudolf, ppor. Sozański Stefan, ppor. Rotter Tytus Leon, pchor. Gorzka Jan, sierż. Czereba Michał, plut. Borylski Czesław Stanisław, kapr. Filip Franciszek, st. szer. Kortosiński Julian, ppułk. Weiss Henryk, kap. Wierzchoń Jan, kap. Królikowski Julian, kap. Maresch Adolf, por. Dmyczewicz Kazimierz, sierż. szt. Piotrowski Józef, pchor. Kordaszewski Kazimierz, sierż. szt. Blajda Franciszek, sierż. szt. Maziarz Wincenty, plut. Hołowiński Ludwik, kapr. Pawlak Wojciech, kapr. Fortena Stanisław, kapr. Małek Sebastjan, kapr. Szpakowski Władysław, ppułk. Łodziński Tadeusz, ppułk. Battaglia Karol, maj. Filipowicz Tadeusz Justyn, maj. Schroetter Karol, kap. Filipowicz Jan, kap. Kruszyński Tadeusz, ppor. Krasicki Jan, ogn. Rybicki Józef, plut. Reczuch Michał, plut. Kufla Władysław, kapr. Mielnicki Bronisław, kapr. Głąb Stanisław, kapr. Solamon Hieronim, kapr. Paprocki Michał, bomb. Świerz Antoni, kan. Wojnarowicz Emil, rotm. Romański Wilibald.

„Krzyże Walecznych" otrzymali:

Kap. szt. gen. Mally Fryderyk, kap. Lachowicz Franc., maj. lek. dr. Nadolski Jerzy, maj. Majkowski Benedykt, kap. Domaszewicz Czesław, por. Zawisza Bogdan, pchor. Strzelecki Kazimierz, p. Marja Nadolska, ppułk. Łoziński Tadeusz, kap. adj. szt. Kopacz Adam, kap. Białkowski Kazimierz, kap. Jasiński Lecjan, kap. Krzysztofowicz Roman, ppor. Koziel Józef, ppor. Romanowski Michał, kan. Miko Wojciech, kan. Orlik Józef, bomb. Dąbrowski Stanisław, kapr. Deblessen Władysław, kapr. Kulczycki Zbigniew, plut. Czerny Tadeusz, ogn. Teodorowicz Florjan, ogn. Kaczmarczyk Aleks., ppułk. Battaglia Karol, maj. Czechowicz Leon, maj. dr. Chnanowski Stefan, maj. Schulc Lucjan, kap. śp. dr. Wilusz Jan, kap. Hampl Wiktor, kap. Heil Józef, kap. Łukasiewicz Edward, por. Gelewski Stanisław, por. Keller Juljusz, porucznicy: Rehman Jan, Jadowski Stefan, Zadorecki Eustachy, Ejzert Stanisław, Krysakowski Stanisław, Kruszyński Stanisław, Sarnicki Kazimierz, pchor. Dreszer Jerzy, kan. Kumorek Andrzej, ppor. Huszczo Edward, por. Kalenkowski Stefan, pchor. Kalinowski Gustaw, ppor. Blachman Wiktor, ppor. Piątkiewicz Wiktor, por. Markowski Tadeusz, ppor. śp. Dubiel Franciszek, pchor. Cichański Antoni, pchor. Kolenkowski Marjan, ppułk. Weiss Henryk, kap. Królikowski Julian, podporucznicy: Lewandowski Wincenty, Pękarski Stefan, Orankowski Jan, śp. Wańczyk Jul., Dmyczewicz Ludwik, kap. Haberling Adam, por. Łapka Antoni, kap. Wierzchoń Jan, por. Bulewicz Bronisław, ppor. Hofbauer Zygmunt, pchor. Klink Leonard, ppor. Dudziuk Kazimierz, pułk. Kafka Mieczysław, podporucznicy: Bordanowski Kazimierz, Borkowski Franciszek, Kalendowski Edmund, Malinowski Antoni, Siennicki Mieczysław, Buczek Franciszek, maj. Lewicki Józef, kap. dr. Engel Zdzisław, por. Kozłowski Stefan, pułk. Łukawski Aleksy.

Gen. Lamezan przypiął wszystkim własnoręcznie krzyż „Virtuti Militari" na czarno-niebieskiej wstążce, a następnie „Krzyż walecznych" na czerwono-białej wstążce, przyczem każdemu uścisnął dłoń i braterskim pocałunkiem wyraził cześć dowódcy dla bohaterskich żołnierzy. Wszystkim wręczono równocześnie dyplomy honorowe.

Do ustawionych w szeregu udekorowanych oficerów i żołnierzy przemówił najpierw gen. Lamezan podnosząc ich bohaterstwo w ciężkich chwilach Ojczyzny i imieniem armji złożył ślubowanie, że żołnierz polski każdej chwili gotów będzie bronić granic kraju, zakreślonych swym orężem. Zakończył okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza i wolnej, zjednoczonej Polski. Zgromadzeni okrzyk ten z zapałem powtórzyli.

Następnie imieniem miasta i społeczeństwa prezyd. Neuman hołd złożył i podziękowanie bohaterom, którzy piersiami swojemi polski Lwów obronili, poczem wzniósł okrzyk na cześć dzielnej armji polskiej i V. dywizji, powtórzony entuzjastycznie przez tysiące zebranych.

Nastąpiła defilada u stóp pomnika Mickiewicza. Na stopniach zgromadzili się dekorowani oficerowie, i żołnierze, generalicja i delegacje. Wokoło pomnika zgromadziły się tysiące publiczności. Dziarsko przemaszerowała piechota, potem oddział kawalerji, a wreszcie dudniły poważnie, a groźnie po bruku karabiny maszynowe i artylerja.

W sprawie kontraktów i jarmarków we Lwowie

Doniosłego znaczenia sprawa dla przyszłości naszego ukochanego miasta, w obronie którego tyle serdecznej krwi polało się w ostatnich kilku latach, omawiana była wczoraj wieczorem na konferencji, zwołanej przez kongregację kupiecką. Wierna tradycji kupiectwa polskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, kongregacja dzisiejsza stoi na straży podniesienia kupiectwa i już niejedną rzecz inicjowała, by spełnić trudne to w czasach strasznej wojny i upadku ekonomicznego zadanie. Wczoraj omawiano kwestję wprowadzenia we Lwowie dawnych, słynnych kontraktów i jarmarków. Rzecz to wielkiej wagi i już przed kilku miesiącami Rada miasta Lwowa, troszcząc się o byt kresowego grodu, założyła Komitet obrony przyszłości Lwowa. I w sferach warszawskich przemysłowców myśl ta zaczęła przybierać konkretniejsze kształty, dowodem tego, że jeden z najtęższych przemysłowców warszawskich, p. Kazimierz Kułakowski, dyrektor fabryki tamtejszej zgłosił się do kongregacji lwowskiej z projektem zwołania konferencji w powyższej sprawie.

Zgromadzili się wczoraj w sali kongregacji najpoważniejsi reprezentanci kupiectwa polskiego, sfer finansowych i przemysłowych, zaproszono też prezydenta miasta p. Neumanna. Zebranie zagaił p. Kauczyński. Przewodniczącym wybrano p. prez. Neumanna, zastępcą p. Kauczyńskiego, na sekretarzy powołano dra Skowrońskiego i Litwinowicza.

Dyr. Kułakowski w wyczerpującym referacie przedstawił doniosłość kontraktów pod względem ekonomicznym, politycznym i narodowym i korzyści, jakie stąd wynikają nie tylko dla sfer interesowanych, ale i dla miast, w którym się owe kontrakty czy jarmarki odbywają, a w szczególności dla Państwa. Referent podał bardzo ciekawe szczegóły, odnoszące się do kontraktów warszawskich i w dawnej Kongresówce. Bywało, że w Warszawie zgromadziło się rocznie 36.000 kupców w celu zawierania transakcji i zakupów. Całe hotele zamieniały się na sale kontraktowe. Niestety, społeczeństwo polskie tam nie gospodarowało. Prelegent uważa, że społeczeństwo polskie, a w pierwszym rzędzie kupiectwo ma obowiązek wziąść te akcje w swoje ręce i odpowiednio ją poprowadzić. Ale ma przekonanie, że ci, którzy Lwowa bronili pod względem politycz., będą umieli

bronić też posterunku ekonomicznego w tem mieście. Wskazuje dalej, że przemysł polski jest olbrzymi, przed wojną w Królestwie Polskiem było 24.000 firm fabrycznie wytwarzających, brak jednak naszemu przemysłowi odpowiedniej organizacji, nie umieliśmy tego powiedzieć, co posiadamy. Obecnie ministerstwo handlu poczyniło w tym kierunku pewne kroki. Przed wojną cały wschód był w rękach niemieckich, jest przeto obowiązkiem ująć to w nasze ręce. Dlaczego wszystko ze Wschodu ma iść drogą via Hamburg, skoro Lwów jest znacznie bliżej. Zapewnia referent, że Warszawa udzieli w tem swej pomocy.

Doprowadzenie sprawy do zupełnego zrealizowania powinni zająć się: państwo, miasta i sfery handlowe. Te trzy czynniki powinny współdziałać i w interesie własnym i z obowiązku obywatelskiego i państwowego. W końcu stawia referent pytania: określić, czy Lwów ma spełnić to zadanie, czy jest punktem ekonomicznym, jakie tej akcji nadać formy: czy wystawy, czy jarmarków, czy kontraktów? — wreszcie, kto ma się tem zająć i kiedy rozpocząć pracę. Jeżeli powyższe punkty znajdą uznanie, należy dążyć do tego, aby ta myśl nie utknęła. Proponuje referent wybrać komitet organizacyjny, któryby rozwinął energiczne przygotowania.

Prezyd. Neumann dziękuje dyr Kułakowskiemu za przybycie do Lwowa i poruszenie tak ważnej dla naszego miasta, kupiectwa i całej Rzeczypospolitej sprawy, nadmienia, że Lwów od pierwszej chwili uwolnienia się od nieprzyjaciela, zaczął myśleć w jaki sposób nadać miastu takie same piętno, jakie miało za czasów Rzeczypospolitej. W tym celu powstała z łona Rady miejskiej komisja obrony przyszłości Lwowa, która już opracowała szereg wniosków. Wnioski te przedłożone zostały ministerstwu do rozpatrzenia. Domagano się połączenia telefonicznego i telegraficznego bezpośrednio przez Lublin do Warszawy i wprowadzenia tą samą rutą kolei przez Rawę Ruską. Ministrowie dr. Stesłowicz i Jasiński obiecali poprzeć te żądana. Muszą tedy sfery interesowane poprzeć energicznie powyższe żądania. Zacali poprzeć te żądania. Muszą tedy sfery interesowane w urzeczywistnieniu tak ważnej sprawy w interesie przedewszystkiem Państwa.

W dyskusji prof. Grossmann podniósł, że myśl kontraktów omawiana już była przed kilku miesiącami przez Akcyjny Bank związkowy. Padły tam słowa, że Lwów, to przyszły suchy port Rzeczypospolitej Polskiej, że kontraktom należy nadać charakter jarmarku wschodniego. Jarmark wschodni będzie silną polityczną, ekonomiczną i kulturalną placówką. Najbardziej nadaje się na to Lwów. Mowca w dłuższych, rzeczowych argumentach poparł to zdanie, rzucając szereg trafnych uwag i myśli dla zrealizowania sprawy, proponując wybór komitetu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie sfery interesowane.

Przemawiali dalej pp.: Hoszowski, Maksymowicz i inni, popierając gorąco podniesione wyżej myśli i wnioski.

W końcu jednomyślnie uchwalono uznać, że Lwów jest odpowiednim punktem dla połączenia wschodu z zachodem, oraz uchwalono następującą rezolucję: „Kongregacja kupiecka zwraca się do ministerstwa poczt z żądaniem jak najrychlejszego uruchomienia linji telefonicznej i telegraficznej przez Lublin do Warszawy, zaś do ministerstwa kolei z żądaniem najszybszej rekonstrukcji kolei przez Rawę Ruską do Warszawy.

Wybrano komitet organizacyjny, do którego weszli reprezentanci miasta, instytucji finansowych, kongregacji kupieckiej, Izby handlowo-przemysłowej, Izby rękodzielniczej itd., w szczególności wybrani zostali pp.: Neumann, Baczewski Leop., Winiarz, dyr. Turski, dyr. Żmudzki, prof. Grossmann, Chajes, dyr. Terenkoczy, Kaderńóška dr. Ihnatowicz, prezydjum kongregacji kupieckiej i prelegent dyr. Kułakowski.

Przemówieniem dyr. Turskiego i dyr. Kauczyńskiego zakończono zebranie, które oby jak najrychlej wydało pożądane plony dla naszego miasta i Państwa.

Olbrzymie podrożenie wyrobów tytoniowych.

Dowiadujemy się, że do Okręgowej dyrekcji skarbu nadesłano z Warszawy nowy cennik wszystkich wyrobów tytoniowych. Olbrzymia podwyżka obowiązuje już od 1. lutego. Z dniem 1. grudnia ubiegłego roku nastąpiła już znaczna podwyżka, a obecnie, zaledwie po dwóch miesiącach znowu podwyższone ceny, w sposób następujący:

Tytoń: „Xanthie“ z 220 na 440, „Sułtański“ z 180 na 350, „Macedoński“ z 150 na 180, „najprzedniejszy turecki“ z 30 na 55 (mała paczka), „przedni turecki“ z 25 na 45, „średni turecki“ z 17.50 na 35, tytoń fajkowy z 8 na 16 marek.

Papierosy: „egipskie“ na 350 marek (100 szt.), „prezydent“ na 200, „damskie“ na 180, „Warszawa“ na 150, „sport“ na 150 marek.

Cygara „Wawel“ na 16 marek od sztuki, „trabuco“ 12, „britanica“ 11, „kuba“ 10, „portorico“ 7, „cigarillos“ 4.50 mk. od sztuki.

Smutne to cyfry dla palaczy, może niejeden będzie zmuszony zaniechać palenia.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anastaz.; gr. kat. Kant. Jutro rz. k. NMP. Gromnicznej; gr. kat. At.anazja. — Wschód słońca 7·0, zachód 4·12.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Poczekalnia I. klasy«.
We środę popoł. »Betleem polskie« — wieczór »Cyganerja«, opera.
W czwartek »Skowronek«, operetka.

We Lwowie.

— **Wydział Syndykatu dziennikarzy** odbędzie posiedzenie we środę, 2. lutego br. o godz. 11 rano w Kasynie i Kole lit.-art. Posiedzenie dyrekcji i rady nadzorczej konsumu odbędzie się w piątek, 4. lutego o godz. 6 wieczorem.

— **Ślub.** Dziś o godz. 11-ej przedpołudniem odbędzie się w kościele Marji Magdaleny ślub współpracowniczki „Kurjera Lwowskiego“, p. Marji Kałahurskiej z panem Henrykiem Pyrkoszem.

Związek b. Chyrowiaków urządza dzisiaj 1. lutego w salach Kasyna i Koła literacko-artystycznego, Akademicka 13., bal, na dochód funduszu „zagród kresowych inwalidów polskich“. Początek o godz. 9 wiecz.

— **Echo zbrodni ukraińskich przed sądem.** Wczorajsza rozprawa przeciw dr. Petruszewiczowi trwała bardzo krótko. Nie stawiło się bowiem sporo świadków, wezwanych na wczorajszy dzień. Odczytano niektóre zeznania, przesłuchano kilku świadków i odroczono o godz. pół do 10 rozprawę do dziś rana.

—o—

— **Jasełka w Bóbrce.** Donoszą nam z Bóbrki: Dnia 24. i 25. stycznia br. wystawiono we wsi Chlebowicach w szkole polskiej „Jasełka“ Rydla, odegrane przez dziatwę wiejską. Na scenie zbudowanej przez dziatwę pod kierunkiem p. H. Wałachówny, licznie zgromadzona publiczność ujrzała staropolskie misterjum. Wspaniałą grę Bartka i Żyda tańczącego hebrajskiego rzęsiście oklaskiwali tak mali jak i starsi. W prześlicznych ambolkach rodzice nie mogli poznać swych dzieci, a dziatwa swych towarzyszek. Najwięcej zadowalała się dusza, gdy gromadka krakowianek i krakowiaków w oryginalnych strojach krakowskich z brzękiem i stukiem jak przystało na młódź podwawelską wpadała na scenę i w cztery pary zatańczyła krakowiaka. Skromne a miłe kolendy podnosiły nastrój i wywołały dodatnie wrażenie tak u włościan, jak i u inteligencji, która wraz z księdzem proboszczem, pomimo słoty, stawiła się na przedstawieniu. Dochód przeznaczono na plebiscyt Górnego Śląska.

Za trudy, jakie nauczycielka tamtejszej szkoły p. Helena Wałachówna zadała sobie, aby dziatwę wyuczyć „Jasełek“ i wogóle rzecz całą przeprowadzić do skutku należy się jej prawdziwe uznanie. S. S.

— **Pożar w Krakowie.** Donoszą nam z Krakowa: W niedzielę o godz. 3.50 nad ranem wybuchł pożar w barakach wojskowych przy ul. Warszawskiej. Z powodu braku wody, albowiem wodociągi krakowskie są przez noc zamknięte, straż pożarna, przybywszy na miejsce, nie mogła gasić ognia. Z tego powodu spalił się jeden barak.

— **Napady bandyckie w Krakowie.** Dzienniki krakowskie donoszą, iż w Krakowie mnożą się napady bandyckie na osoby, powracające nocną porą do mieszkań, położonych w skrajnych wzgórzach miasta. — Onegdaj w nocy kilku bandytów koło parku krakowskiego napadło na Zygmunta L., artystę-rzeźbiarza. Bandyci poranili go i odebrali mu znaczną kwotę pieniężną. Koło parku krakowskiego bandyci obrabowali w ten sposób w ostatnich dniach już cztery ofiary.

Do L. 421/I. — 1921.

W sprawie anonimowych doniesień Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje nam:

W ostatnich czasach mnożą się anonimowe doniesienia o nadużyciach na kolei. W przeważnej części doniesienia te okazują się nieprawdziwemi, jednak mimoto wyrządzają wielką krzywdę moralną tak jednostkom, jak i całemu stanowi kolejowców. Celem odebrania niegodnej broni z ręki tych, którzy nie mając podstawy lub odwagi do wystąpienia otwartego chwytają się skrytego anonimu, zarządziło Ministerstwo kolei, że urzędy kolejowe nie mają robić użytku z doniesień anonimowych. Wpływające tego rodzaju pisma będą odtąd bez żadnych dochodzeń składane do aktów. Natomiast otwarte i zaopatrzone podpisem, a przytem uzasadnione powiadomienia władz kolejowych o nadużyciach lub uchybieniach służbowych zawsze znajdą należytą uwagę i zastosowanie środków zaradczych. 2860

—oo—

Akademicki wieczór z tańcami urządzony przez Akad. Koło Artystyczne w sali Teatru Żołnierskiego w Domu Katolickim odbędzie się we środę 2. lutego b. r.

—oo—

KOMUNIKATY.

Wielki raut z tańcami odbędzie się w niedzielę dnia 6. lutego br. w salach Kasyna miejskiego, urządzony staraniem „Związku Strzeleckiego“ ze współudziałem „Ligi Kobiet“ na dochód plebiscytu na Górnym Śląsku i Towarzystwa „Związek Strzelecki“. Wiele niespodzianek. Kotyljon, karnety. Orkiestra 19. pp. „Odsieczy Lwowa“ pod osobistą batutą kapelm. W. Wilkuszewskiego. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp ściśle za zaproszeniami. Po zaproszenia zgłaszać się można w Lidze Kobiet, pl. Akademicki 1. I. I. p. w godz. od 6—7 wiecz. lub też w zarządzie Okręgowym Związku Strzeleckiego, ul Ossolińskich 12. II. p. od godz. 5—7 wiecz.

Za Komitet: Jadwiga Bogdanowiczowa, Helena Czarnekowa, Janina Filipowska, Marja Krausowa, Michalina Mościcka, Aniela Myerowa, Jadwiga Zgórska, radc. Kazimierz Bogdanowicz, mjr. dr. Konstanty hr. Dzieduszycki, radc. Paulin Więckowski, dr. Stanisław Dręgiewicz, dr. Włodzimierz Jampolski, dr. Adolf Czudowski, radc. Stefan Garczyński.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Kursa giełdy.

Lwów, 31 stycznia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	Waluta markowa płacą:	żądają:	transak.
	korony	Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—08	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	400—00	410·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	400—30	710·—	730·—	720·—
Bank hipoteczny zemel.	400—24	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	400—32	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	200—10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—40	605·—	630·—	615 610
Bank ziemski kredyt. gal.	400—30	725·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
	korony	marki p.		
Browary lwowskie	300—60	8000·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	900—00	3450·—	3375 3500	3525
Tow. akc. Fabr. kart	900—30	5500·—	—·—	—·—
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1428—00	4200·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	200—40	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	700—430	30·000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	5200·—	5350 5300	5250
Tow. Górka	300—22	6700·—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	4000·—	4206·—	4100·—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów"	714—00	3625·—		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	714—00	1375·—	1425·—	1400·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	600—00	1850·—	1950·—	1900·—
Polska Nafta	700—00	3175·—	3275 3200	3250
Polskie Tow. handlowe	200—30	1350·00	1425 1375	1400
Tow. Rakszawa	200—40	5200·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza	200—8	6500·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	5700·—	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—28	7000·—	7600 7300	7100

Listy zastawne za 100 M. (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.:
	Waluta markowa		
4½ prc. Banku Małopolskiego	95·50	97·50	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	99·00	101·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	91·—	93·—	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	93·30	94·50	—·—
4½ prc. Polsk. Banku kraj.	100·—	102·—	—·—
4 prc. Polsk. Banku kraj.	96·—	98·00	—·—
5½ prc. Tow. kred. gal. ziem.	103·50	105·50	—·—
4 prc. Tow. kred. gal. ziem.	95·—	97·—	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 M. (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	93·—	95·—
4 prc. Komun. Banku kraj.	85·—	87·—
4 prc. Kolei lokal. Banku kraj.	82·—	84·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	86·—	88·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	85·—	87·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	88·—	90·—
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	90·0	92·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	92·50	94·0
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	87·50	89·50

NADESŁANE.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	480·—	520·—	—·—
" " po 500 rb.	480·—	520·—	—·—
" " drobne	320·—	360·—	—·—
" dumskie (po 1000	90·—	110·—	—·—
" " (po 250)	70·—	90·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	5·—	8·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8·—	11·—	—·—
100 franków francuskich	53·—	56·—	—·—
100 franków szwajcarskich	90·—	110·—	—·—
1 sterling	2800·—	3000·—	—·—
1 dolar amerykański	750·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1300·—	1400·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1200·—	1300·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1100·—	1200·—	—·—
Lej rumuńskie (po 500.	1000·—	1100·—	—·—
" drobne	900·—	1000·—	—·—
Liry włoskie	25·00	28·00	—·—
Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	110·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	50·00	53·—	—·—
Korony szwedzkie	160·—	180·—	—·—
Korony duńskie	150·—	170·—	—·—
Korony norweskie	140·—	160·—	—·—
Marki fińskie	18·—	20·—	—·—
Floreny holenderskie	200·—	220·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	2800·—	3000·—	—·—
" na Paryż	53·00	56·—	—·—
" na Zurych	95·—	115·—	—·—
" na Pragę	1150·—	1250·—	—·—
" na Wiedeń	120·—	135·—	—·—
" na Berlin	1350·—	1430·—	—·—
" na N. Jork	750·—	800·—	—·—
" na Medjolan	25·00	28·00	—·—
" na Bukareszt	1000·—	1100·—	—·—
" na Brukselę	50·—	53·—	—·—
" na Kopenhagę	150·—	170·—	—·—
" na Finlandję	18·—	20·—	—·—
" na Holandję	180·—	200·—	—·—
" na Szwecję	160·—	180·—	—·—
" na Norwegję	140·—	160·—	—·—

—o—

Warszawa. (PAT.) Kursa giełdy warszawskiej z 31. I. 1921. I. Papiery procentowe. Obligacje st. m. Warszawy: 6 proc. z r. 1915/16 4,28.4, 219—215 6 proc. z r. 1917 za mk. 100 0.48.3, 100.25, 103—99, 5 proc. Banku Ziemiańskiego 1,48.8. Listy zastawne: 4 i pół proc. Ziemskie 0,92.3, 200—227.50, 229—219, 4 proc. Ziemskie 0,82.1, 5 proc. m. Warszawy 3.21.3, 270—265, 272—262, 4 i pół proc. m. Warszawy 2,89.2, 224—214. 5 proc. Banku kred. hip. 0,43.5, 100—95.

II. Waluty: Ruble carskie po 500 525, 500, 505, ruble dumskie po 1000 90, ruble dumskie po 250 70.

III. Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 800, 810, 785, 770, 800—773, franki francuskie 55, 54.50, 55.50, 54.75—55.25, funty szterlingów 2975, 2950, 2990, 2925, marki niemieckie 14, 14.05—14, 14.25, 13.75, korony austrjackie 1.28, 1.29, 1.27.

Wiedeń. (PAT.) Giełda z 31. I. 1921: Renta majowa 92.50, austr. renta kor. 99.25, renta lutowa 100, prierytety kolei płn. 3700, Anglobank 1150, Bankverein 1192, Bodenkreditanstalt 2700, Kreditanstalt 1585, Bank depozytowy 1050, Länderbank 1928, Unionbank 1045, Živnostenska Banka 3480, Merkury 992, Bank obrotowy 815, Kolej północna 21100, Kolej lwowsko-czern. 3600, Kolej południowa 3515, Austr. koleje 5410, Alpiny 5800, Tow. górniczo-hutnicze 12925, Krupy 1550, Poldihütte 4975, Prager Eisen 13740, Rima 4350, Skoda 3285, Apollo 8230, Fanto 31900, Gal. Karpaty 20990, Zieleniewski 6250, Galicja 27625, Schodnica 19300, Siersza 4550.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 31. I. 1921: Amsterdam 22400, Zurych 10540, Berlin 1142, Kopenhaga 12700, Bruksela 4950, Chrystjanja 12025, Sztokholm 1437, Zagrzeb 457, Belgrad 1830, Budapeszt 122.50, Bukareszt 977.50, Londyn 2590, Medjolan 2445, Nowy Jork 656, Paryż 2642.50, Sofja 830, Warszawa 78, Praga 877, marki niemieckie 1139, marki polskie 81, franki francuskie 4730, franki belgijskie 4950, lewy bułgarskie 925, lei rumuńskie 910, liry włoskie 2445, funty szterl. 2586, dolary Stanów Zjedn. 652, noty holenderskie 22375, denary 1830, noty duńskie 12650, noty szwedzkie 14320, korony czeskie 880, korony węgierskie 123.

OGŁOSZENIA.

Karnawał w Polsce

Album 26 tańców na fortepian walce, polki francuskie, polki mazurki, galopki, krakowiaki, mazury, kołomyjki, kadryle, lanciery, Chaconna, Two-stepy, Fox-trotty, one-stepy, Tango Pas d' Espagne.

Album to obejmuje najpiękniejsze utwory Wrońskiego, Aubera, Barnessa, Straussa, Joyca, Tymolskiego, Czybulki, Humbera, Offenbacha i i. 2780

Wydanie Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie

Do przejrzenia i nabycia w każdej księgarni!

PIERWSZORZĘDNA **PRACOWNIA kapeluszy i czapek sportowych w Warszawie Przejazd 13 m. 6.** poleca najnowsze fasony 2830

CENY FABRYCZNE.

Nauka i wychowanie.

Zakład naukowy d' Endel obejmuje: Kurs matury seminarjalnej pod kierunkiem sił profesorskich, szkołę wydziałowa, szkołę ludową, szkółkę froblowską. Plac Bernardyński 12. A. 2866

Kurs seminarjalnej matury **wieczorny** dla osób pracujących biurowo **od 15. lutego.** Zgłoszenia tylko niedziela od 6—8 wieczorem. Zacharjewicza 3. 2799

Kurs tańców rozpoczynam 5. lutego w najkrótszym czasie wyuczę NOWICKI, Pańska 16. 2849

Posady i płace.

Stenotypistki z językiem polskim niemieckim i możliwie francuskim poszukujemy. Tylko pierwszorzędne siły. Zgłoszenia: Wydawnictwa Ossolineum ul. Ossolińskich 11. 2807

Do lat 30 panna lub pani inteligentna, przystojna znajdzie zajęcie w »Kosmeo« Mikołaja 7. Od 6—7 zgłoszenia. 2822

Manipulantka biurowa z czteroletnią praktyką w buchalterji i korespondencji polsko-niemieckiej pisząca biegle na maszynie poszukuje posady Zgłoszenia pod »Dobra siła« do administracji 2858

Różne.

Kamienice, majątki, realności do końca lutego nie pobiera biuro koncesjonowane przez namiestnictwo **żadnej prowizji od sprzedających.** POPIEL, Gołąba 5, od 3—5. 2818

Wdowiec bezdzietny ożeni się z wdową lub panną wieku 35—45 lat, tylko ze sfery ziemiańskiej. »Ziemianin« administracja Kurjera 2823

Kalos — Kopernika 12, za bramą — Pracownia bielizny i pończoch. 2784

Przeźrocza do projekcji świetlnych obrazów najdokładniej bez konkurencji wykonuje fotograf Kazimierz Skórski, ul. Bogusławskiego 9 parter (boczna Łazarza). 2847

Srebrną damską torebkę zgubiono na ulicy Kraszewskiego, łaskawy znalazca zechce zwrócić lub uwiadomić Tustanowska, Kleinowska 5, gdzie otrzyma znaczne wynagrodzenie. 2850

Na zabawy poleca się rutynowany pan sta. Smutny, Chmielowskiego 5. 2854

Gumki, zelówki automobilowe, obija obuwia długotrwałe ochraniaczy. Jagiellońska 16. 2855

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 2852

Kupno i sprzedaż.

Przyjmuję w komisową sprzedaż: Garderobę, dywany, meble, kosztowności i sprzęty domowe, oraz kupują płacę najwyższe ceny SKŁAD KOMISOWY. Kopernika 22. 2737

LISY

chórze, zające, futra używane kupuje, przyjmuje w komis oraz na najnowsze fasony. Krawiec damski i męski na miejscu, Władysław Solik, obecnie Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. 2114

Motory benzynowe, ropne lokomobile, gatry, turbiny, maszyny młyńskie poleca »PILOT« — Lwów Batorego 4. 2575

Kupię obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 2758

Pługi motorowe, parowe lokomobile, motory poleca »PILOT« — Lwow, Batorego 4. 2634

Poszukuję dzierżawy 200 do 300 morgów dobrej gleby z łąkami i budynkami przy gościńcu blisko kolei. Dokładny opis majątku i warunki dzierżawy do administracji Kurjera pod »Dzierżawa 200—300«. 2790

Drzewostany rębane dębowe, bukowe i sosnowe zakupi Dom handlowy Stanisława Kulikowskiego, Lwów Teatyńska 7. 2800

Sprzedażą kamienicy bez kosztów dla właściciela zajmę się. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 2802

Fortepian, pianino kupię proszę podać cenę, firmę Pańska 21. Hanak. 2804

Fortepian Forster, mahoniowy z angielską techniką, zupełnie nowy, dwie figury Wenus, jedna z białego marmuru, druga z brązu nadająca się jako dekoracyjna lampa, stojak marmurowy, zamożnym amatorom do sprzedania. Oglądać można od 2—5. Ochronek 12, prawy parter. 2819

Fortepian do przegrywania poszukuje, do Admin. »Inżynier«. 2827

Używane, sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły kupuje wypłacając najwyższą wartość. Strauch, jubiler. Lwów, Legjonów 29. 2648

PROMIEŃ

5% Na dochód Tow. Szk. Lud.

Tutki i bibułki cygaretowe najprzedniejszej przedwojennej jakości w rulonach lub pakietach.

Mieszkania.

Ładnego umeblowanego pokoju poszukuje solidny słuchacz Techniki ewentualnie z utrzymaniem za prowianty. Zgłoszenia pod »Górnik« w administracji. 2812



Świerzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„Maść D-ra Hebdy"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść D-ra Hebdy" z świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki od 1 3-12 osób. Tow. **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol Hebda"**, skład na Lwów S. Stenzel, apteka, Hetmańska 8. 318

Na najbliższy Karnawał

SZALE gazowe i MATERJE na SUKNIE balowe batikowane (t. j. malowane ręcznie, a dające się prać w benzynie) dostarcza i wykonuje

ZAKŁAD SZTUKI STOSOWANEJ

Eugenii Korytkowej

we Lwowie, ul. Łyczakówska 3, II. piętro

Odsprzedawcom rabat

POSZUKUJĘ

do natychmiastowego kupna: Domów z ogrodami we Lwowie i na przedmieściach. Gospodarstw wiejskich od 2 do 40 morgów. Folwarków małych od 50 do 800 tu morgów z budynkami. Agencja „FORTUNA", Lwów, Frydzlchów 8. III. piętro. 2716

KAWĘ codziennie świeżo paloną zapomocą gorącego powietrza poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

Edmunda Riedla

we Lwowie, ulica Rutowskiego 3.

Zarządy dóbr i fabryk mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników **Buty i trzewiki** mocno wykonane po cenach bardzo przystępnych **w HURTOWNI dla KONSUMÓW** Lwów, ul. Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materjałów odzieżowych.

Znane ze swej solidności rządowo upoważnione

Biuro dla transakcji majątkowych Dra Jana Dziurzyńskiego

we Lwowie pl. Bernardyński 11.

ma na sprzedaż **majątki** i folwarki przeważnie we Wschodniej Małopolsce oraz **kamienice i wille we Lwowie.** Do tej solidnej Firmy powinien każdy się udać, kto chce korzystnie kupić lub sprzedać majątek albo realność. 995

---

2 tokarnie kompletne i 1 motor benzynowy stojący 2½ HP tanio do sprzedania **M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha.** 2759

Noże i widelce

stalowe w drewnianych oprawach oraz z chińskiego srebra poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3. 2814

A.K

Najskuteczniejszy środek przeciwko.

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

wyr. lab. farmacji **Ap. Kowalski,** w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecz.

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. **Ap. Kowalskiego.**

Hurtowna sprzedaż. — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON". 350

Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów Kołłątaja 8.

Rogóżki trzcinowe do wycierania obuwia poleca najtaniej **L. HOSZOWSKI**

Lwów, Akademicka 3. 2842

WSZECHPOLSKA AGENCJA POZNAŃ

ul. Długa 5. róg Strzeleckiej, obok Zielonej Drogerji. — Telefon: 2554

pośredniczy

w kupnie i sprzedaży

w wszystkich gałęziach przemysłu i handlu

ułatwia

lokatę kapitałów w najpoważniejszych przedsiębiorstwach, na najwyższy procent, pośredniczy przy zapotrzebowaniu robotników sezonowych, sług, oficjalistów itp.

oferuje

gospodarstwa i majątki ziemskie od 10 do 200.000 morg, również **kamienice i wille** bardzo wykwintne w kraju i zagranicą. 2833

Kuchnia żelazna 250 x 100 x 90 ctm. wagi 1200 klg. o czterech bratrurach, wolno stojąca, nadająca się dla Hotelu lub szpitala, tudzież **Stoły kuchenne** trzy duże, okazyjonowo zaraz do sprzedania. **Laseciński** Kraków — Topolowa 15. 2844

Z pół miljonem Mkp.

i własną współpracą przystąpię do pewnego i rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego we Lwowie. Zaznaczam, że liczę tylko na firmy poważne. Oferty z dokładnym opisem przedsiębiorstwa nadsyłać proszę do 15. lutego do Administracji »Kurjera lw.« dla okaziciela 100 Mp. I. A. Serja L. 944.746. 2358

Państw. Fabryka olejów mineralnych **Drohobycz**

poszukuje buchaltera bilansistę z praktyką przemysłową.

Mieszkanie i aprowizacja zapewniona. Oferty z warunkami i odpisami świadectw pod adresem Fabryki.

Za redaktora naczel.: Dr. Włodzimierz Jampolski. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.
Z „Drukarni Polskiej" pod zarządem Józefa Barczyńskiego, Lwów, ul. Ciemarczynów 31.